

Rosja staje się dla Polaków jednym z najważniejszych punktów odniesienia. Pokonani Polacy boją się jej kolonizatorskiej działalności i wypowiadają mentalną wojnę Rosji. W sferze kultury zaplanuje poczucie wrogości i nienawiści. Portret przybiera postać Azjaty, wykorzystując związki z Tatarami, muzyka – w oparciu o związki z kozakami. Miejsce wroga-Turka zajmuje Rosjanin. Umacnia się jego obraz jako jęczycznika i despoty, państwa jako państwa niewolników, skrajnych nierówności oraz władzy knuta.

Tę niezwykle rzetelną i interesującą pracę wzbogaca indeks osobowy (s. 169–172) oraz bibliografia (s. 173–181). Poprzez interesującą analizę i wybór określonej kategorii tekstów praca wypełnia istotną lukę poznawczą w zakresie kształtowania się i rozwoju obrazu Rosjanina na mentalnej mapie Polaków.

Tadeusz Dmochowski

Marian Broda, Justyna Kurczak, Przemysław Waingertner, *Komunizm w Rosji i jego polskie interpretacje*, Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowietologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, ss. 270.

Na książkę składają się trzy części autorstwa trzech autorów: „Rosyjski komunizm w perspektywie polskiej myśli filozoficznej” (s. 11–93) Justyny Kurczak, „Bolszewizm w Rosji w polskiej myśli społeczno-politycznej i historycznej” (s. 95–144) Przemysława Waingertnera oraz „Mentalność, tradycja kulturowo-polityczna i bolszewickie doświadczenia Rosji” (s. 145–209) Mariana Brody.

We wspólnym Wstępie (s. 5–10) autorzy przedstawiają zasady konstrukcyjne książki oraz kryteria doboru analizowanych autorów i ich tekstów. Dwie pierwsze części stanowią analizę interpretacji bolszewizmu w tekstach przedstawicieli polskich elit politycznych i intelektualnych (w myśli społeczno-politycznej, filozoficznej, historycznej, literaturze naukowej i publicystyce) mających wpływ na opinię publiczną. Ukazują one ich ocenę zjawiska komunizmu a sama praca ma pośrednio ukazać „sposób postrzegania problemu przez polską opinię publiczną kształtowaną przez wspomnianą twórczość” (s. 7).

Wybór postaci oparto o kryteria: wartości poznawczej opinii; uniwersalnego, ponadczasowego

znaczenia i zasięgu opinii; historycznego i politycznego znaczenia postaci, jej pozycji w społeczeństwie; oryginalności poglądu i jego upowszechnienie; ponadczasowej trwałości poglądów. Pominięto natomiast apologetów bolszewizmu ze względu na ich bezkrytycyzm, brak oddziaływania i wartości naukowej prezentowanych przez nich poglądów i opinii. Pominięto również skrajnych krytyków okresu międzywojennego i emigracyjnych, którzy kierowali się z góry przyjętymi założeniami, nie siląc się na rzeczową interpretację zjawiska komunizmu (s. 8–9).

Trzecia część jest analizą i interpretacją komunizmu w Rosji szukającą związków pomiędzy rosyjską kulturą polityczną i mentalnością a bolszewizmem. W doborze poglądów kierowano się podobnymi kryteriami jak w dwóch pierwszych częściach z tym, że poszerzono je o „diagnozy, koncepcje i konstatacje specjalistów rosyjskich oraz zachodnich” (s. 9). Struktura tekstu trzeciej części jest odmienna od struktury dwóch pierwszych – nie według poglądów omawianych kolejno autorów lecz według „toka rozpatrywanych kolejno problemów i aspektów sprawy” (s. 10).

Justyna Kurczak analizie poddała poglądy Mariana Zdziechowskiego, Floriana Znanięckiego, Bogumiła Jasinowskiego, Leszka Kołakowskiego i Andrzeja Walickiego. Zdziechowski zgadzał się z poglądem, że „pewną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu przewrotu odegrali rosyjscy Żydzi”, którzy dzięki niej zdobyli władzę w Rosji, nie byli oni jednak wg niego – wbrew popularnym w II Rzeczypospolitej poglądom – „głównymi inicjatorami i autorami przewrotu bolszewickiego” (s. 17). Bolszewizm był dla niego emanacją rosyjskiego charakteru narodowego z zakorzenionym w nim instynktem do niszczenia. Wg Zdziechowskiego lud rosyjski porywała „dramatyczna strona rewolucji, pochody... z czerwonymi sztandarami, ...rzezie, rozstrzelania, orgie wyuzdanych zmysłów, zapijanie się aż do śmierci, pożary,... Ale po wybuchu szału przychodzi opamiętanie, skrucha, apatyczne poddanie się sile, jakakolwiek się znajdzie i jakakolwiek ona jest” (s. 18).

Ojciec polskiej socjologii Florian Znanięcki wyróżnił w bolszewizmie 3 grupy zjawisk: 1) o swoiście rosyjskim charakterze; 2) charakteryzujące współcześnie wszystkie społeczeństwa zachodnie i 3) wspólne dla wszystkich społeczeństw względnie cywilizowanych we wszystkich okre-

sach czasu (F. Znaniecki, *Upadek cywilizacji zachodniej*, [w:] idem, *Pisma filozoficzne*, t. 2, Warszawa 1991, s. 1070). Państwo bolszewickie było dla niego wschodnią despotcją i cofnięciem się do okresów rosyjskiego despotyzmu. Odpowiadało ono tradycyjnym dążnościom ludu rosyjskiego, jego psychologii, co potwierdza wyidealizowanie w tradycji ludowej patologicznej postaci Iwana Groźnego (s. 27). Do drugiej grupy zjawisk zaliczył Znaniecki osłabienie podstaw cywilizacji przez połączenie materializmu praktycznego, ochłokracji i imperializmu oraz próbę reorganizacji społeczeństwa, w oparciu o przymus, dla zaspokojenia materialnych potrzeb mas (s. 28). Wyróżniając osiem stadiów rozwoju ruchu bolszewickiego, za ostatnie stadium przyjmował „narastającą anarchię ekonomiczną, społeczną i, w końcu, polityczną; towarzyszące jej klęski: głodu, chorób, rosnącej nienormalności umysłowej i moralnej ludu” (s. 30). Ze smutkiem konstatawał jednak, że – jak to celnie ujęła Justyna Kurczak: „antybolszewicka kontrrewolucja nie doprowadzi do ustanowienia ładu politycznego ze względu na wcześniejsze zniszczenie konstruktywnych sił politycznych, zdolnych do zawładnięcia państwem i utrzymania zdeorganizowanych mas w koniecznym porządku. Rozkład bowiem obejmie nie tylko anarchię ekonomiczną i polityczną, lecz również całkowitą destrukcję wszelkich moralnych i intelektualnych norm i standardów” (s. 32). Jego pesymistyczna wizja znalazła pewne potwierdzenie w rzeczywistości po upadku ZSRR, kiedy to głównym zwornikiem jedności państwowej Rosji jest nadal siła oraz osobowość przywódcy.

Filozof Jasinowski poszukiwał źródeł bolszewickiej ideologii w rosyjskim dziedzictwie kulturowym (pierwiastki życia duchowego wschodniego chrześcijaństwa, podłoże słowiańskie, wpływy tatarskie, bizantyński absolutyzm). Rosyjska duchowość kształtuje się wg niego na styku kultury europejskiej i azjatyckiej a „tożsamość kultury rosyjskiej zasadza się na fenomenie «euro-azjanizmu»” (s. 42). Rosyjską tradycję kulturową uważał on za przepojoną gnostrycko-manichejskim dualizmem, z czego wyrosły idee wybraństwa Rosji jak np. idea Trzeciego Rzymu czy też gloryfikacja kolektywizmu (43). Dla Jasinowskiego komunizm miał potrójne umocowanie w rosyjskiej kulturze – 1) w cechach rozwoju duchowego, charakterystycznego dla słowianofilstwa; 2) w odrębnej świadomości prawnej i braku in-

dywidualizmu społeczno-politycznego; 3) w ruchowej zasadzie wolności wewnętrznej, usuniętej do sfery forum internum, która rezygnuje z kształtowania rzeczywistości społeczno-politycznej (s. 43–44).

Leszek Kołakowski źródła komunizmu odnajdował w utopijnej literaturze renesansu i oświecenia (doskonała równość kierowana przez oświeczone elity) a źródeł komunizmu jako ruchu politycznego w jakobińskiej lewicy. Nowoczesny komunizm powstał wg niego w bolszewickiej frakcji Lenina na początku XX w. „jako ruch quasi-religijny, ideologiczny wyraz potrzeby ostatecznego zbawienia”. Bolszewizm zaś „był nieodrodnym dzieckiem rosyjskiego marksizmu... nieporównywalnego z zachodnioeuropejskimi odmianami doktryny Karola Marksa” (s. 49–50). Wyrósł on na gruncie despotyzmu i dualizmu serwilizm-bunt, co sprzyjało maksymalizmowi i ekstremizmowi. Warunkiem, bez którego nie byłoby sukcesu bolszewików była wg filozofa pierwsza wojna światowa. Wg Kołakowskiego – píše autorka: rosyjski model despotycznego socjalizmu „nie był wcieleniem intencji Marksa, lecz w znacznym stopniu – logiki jego doktryny. Lenin i Stalin stworzyli swoją wersję marksizmu, za Marksem sądząc, że przeciwieństwo interesów klasowych jest jeśli niejedynym, to głównym źródłem konfliktów społecznych, przyjmując ponadto, że istnieje technika ustanawiania jedności społecznej poprzez: despotyczne rządy, zniesienie instytucji mediujących między jednostkami a państwem – demokracji przedstawicielskiej i prawa oraz uniwersalizację serwilizmu jako głównej zasady funkcjonowania kultury w nowym ustroju” (s. 70).

Odmienne stanowisko zajmował Andrzej Walicki, który uważał, że źródłem straszliwych błędów była doktryna Marksa, dla którego najwyższą wartością była wolność gatunkowa, wspólnotowa a nie wolność jednostki. Odpowiedzialność za bolszewicki eksperyment składa na Marksa i Engelsa, twórców marksizmu będącego niczym innym jak komunistyczną utopią (s. 71–72). Walicki do „«pretotalitarnych» cech myśli rosyjskiej zaliczył... brak szacunku dla prawa, słabe poczucie nienaruszalności własności prywatnej i niezbywalności praw jednostki, silne tendencje kolektywistyczne, połączone niekiedy z wiarą w zbiorowe zbawienie poprzez zastosowanie brutalnej przemocy, lekceważenie wolności politycz-

nej (w związku z krytyką cywilizacji zachodniej), zeświecczone dążenia millenarystyczne, przerażające się w antypragmatyzm, gardzącą gradualizmem, dogmatyczną religię «społecznego odrodzenia» (s. 73).

Reasumując poglądy polskich myślicieli autorka zauważa, że „dostrzegali [oni] w systemie radzieckim negację wartości wyższych, instrumentalizację kultury duchowej, likwidację sfery prywatności i «zmaterializowanego» społeczeństwa cywilnego, któremu odebrano indywidualną wolność stanowienia o własnym losie, dając iluzję jego poprawy w przyszłości, która wciąż się oddalała» (s. 92).

Przemysław Waingertner przeanalizował poglądy na bolszewizm, jego genezę i związki z carską Rosją zarówno mężów stanu (Romana Dmowskiego, Józefa Piłsudskiego), publicystów i działaczy politycznych (Włodzimierza Bączkowskiego, Stanisława Cata-Mackiewicza, Adama Ciołkosza, Józefa Mackiewicza) jak i wybitnego uczonego, znawcy Rosji, Jana Kucharzewskiego.

Na tej podstawie autor wskazał na istnienie w polskiej myśli społeczno-politycznej trzech głównych nurtów poglądów o genezie rewolucji bolszewickiej i relacji pomiędzy carską i sowiecką Rosją. Do pierwszego, dominującego nurtu zalicza m. in. Piłsudskiego i Dmowskiego, którzy pomimo różnic politycznych „zasadniczo zgadzali się ze sobą w ocenie bolszewizmu w Rosji i relacji zachodzących pomiędzy dawnym państwem carów i «Krajem Rad» w dziedzinie politycznej, społecznej i kulturowej” (te same czynniki ustrojowe – „rządy silnej ręki, oparte na dyktaturze, terrorze i cenzurze”; mentalność społeczna – bierność, podporządkowanie się władzy; i wreszcie polityka zagraniczna – tendencje imperialne, podboje, dominacja nad sąsiadami). W ich optyce rewolucja bolszewicka była konsekwencją rosyjskiej historii, tradycji i mentalności, i ogółem „wschodniej duszy” Rosjan a z kolei sowiecka Rosja była kolejnym wcieleniem rosyjskiej państwowości (s. 142).

W publicystyce politycznej z jednej strony występowało podobne podejście (W. Bączkowski, A. Ciołkosz) wykazujące ciągłość mentalności, celów i metod, a z drugiej wskazujące na całkowitą odmiennosć „białej” i „czerwonej” Rosji, gdzie bolszewizm nie był konsekwencją rosyjskich dziejów i mentalności, lecz uniwersalnym zagrożeniem dla każdego państwa (J. Mackiewicz). Wyrazi-

ciem stanowiska pośredniego był S. Cat-Mackiewicz wskazujący zarówno na podobieństwa jak i różnice, na elementy kontynuacji, jak i całkowicie „nowy fenomen ustrojowy (s. 143–144).

M. Broda poszukiwał związków pomiędzy bolszewizmem a rosyjską przeszłością i tradycją lecz jednocześnie zastrzegł się, iż nie będzie to „próba dedukcji domniemanej konieczności rewolucji i kształtu państwa bolszewickiego z rzeczywistości i dynamiki rozwojowej carskiej Rosji” (s. 145). Zwraca przy tym uwagę na poczucie szczególnej wolności Rosji (która w tym rozumowaniu nie podlega uwarunkowaniom, którym podlegają inne państwa), maksymalizm eschatologiczny oraz prymat całości nad jednostką (słowianofilska sobornost, narodnicka emancypacja ludu, bolszewickie wchłonięcie jednostki przez kolektyw).

Autor uważa, że myśl marksistowska traktująca „komunistyczną przyszłość jako finalne wyjście z prehistorii, skok z królestwa konieczności do królestwa wolności, wierząc w możliwość swobodnej kreacji porządku społecznego, wolnego od ograniczeń, sprzeczności i determinacji przeszłości” dobrze odpowiadała „mentalności i kulturze mieszkańców Rosji”. Umożliwiła również „zachowanie tradycyjnej, przyjętej m.in. pod wpływem Bizancjum postawy wobec Zachodu” – heretyckiego, zepsutego i dekadentckiego a w marksizmie-leninizmie kojarzonego z kapitalizmem oraz odrodzenia w nowej ideologicznej formie postrzegania Rosji jako „dysponującej przywilejem szczególnej wolności” (dawna „dusza świata”, „Trzeci Rzym”, „państwo prawdy”, ideał „wiedzy integralnej”) (s. 206–207).

W związku z tym Broda jest też przekonany, że uporanie się z komunistyczną przeszłością Rosji będzie procesem trudnym, gdyż „proces rewizji i przewartościowań tradycji musiałby sięgać w istotnej części samych podstaw rosyjskiej tożsamości, wielu utrwalonych w niej archetypowych struktur mentalnych oraz centralnego nurtu rosyjskiej tradycji kulturowej i politycznej”. Dlatego też za wyzwanie dla samych Rosjan uznaje „przemyślenie na nowo: siebie samych, Rosji i świata” oraz konieczność odejścia od finalizmu i maksymalizmu sposobów myślenia i porzucenie przekonania o możliwości „definitywnego rozwiązania raz na zawsze” rozumienia rzeczywistości (s. 208–209).

Pracę wzbogaca indeks osobowy (s. 211–216), bibliografia (s. 217–229) i aneks (s. 231–268) złożony z fragmentów wybranych tekstów Włodzimierza Bączkowskiego (s. 231–236), Stanisława Cata-Mackiewicza (s. 237–243), Adama Ciołkosza (s. 245–247), Romana Dmowskiego (s. 249–251), Józefa Mackiewicza (s. 252–260), Józefa Piłsudskiego (s. 261–263) i Mariana Zdziechowskiego (s. 265–268).

Tadeusz Dmochowski

Lech Wojciech Zacher, *Gry o przyszłe światy*, Polska Akademia Nauk Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus”, Warszawa 2006, ss. 231.

Jedną z najbardziej wpływowych orientacji badawczych we współczesnym świecie jest prognozytyka. Ma ona ważne znaczenie zarówno dla nauk ścisłych i technicznych, biologicznych, rolniczych i leśnych, medycznych, jak i humanistycznych i społecznych; jest przedmiotem zainteresowania zarówno intelektualistów, jak i praktyków generujących i symulujących rzeczywistość kulturowo-cywilizacyjną. W ostatnim czasie znalazła się ona jako przedmiot nowych interpretacji, w polu dociekań badawczych Profesora Lecha Wojciecha Zachera, który zauważa, że każdy z nas ma swój świat, ma też często jego wizję przyszłości – pożądaną. To samo dotyczy państw, grup społecznych, partii politycznych, wielkich korporacji, organizacji międzynarodowych, związków zawodowych, wielkich religii itp. Są więc różne światy – te istniejące i te oczekiwane czy pożądaną. Poprzez swoje wizje, decyzje i działania wszyscy autorzy grają o przyszłe światy, pasując do ich wyobrażeń i interesów. Wypadkowa tych gier jest zbliżona wielce oraz trudno przewidywalna. Jednak znając trendy cywilizacyjne, technologiczne i in., mając umiejętności prognozowania oraz metody i środki działania można przyszłość w jakiejś mierze współkształtować. Przewidywanie gry prowadzi do utopii i wizji do strategii i celowych działań. Obecnie gra idzie o społeczeństwo wiedzy o globalizację, o hegemonię w świecie, o demokrację – o przyszłe światy na tej samej planecie.

Wykład zawarty w książce podzielono na dwie części: I. Dyskurs o przyszłość jako gra; II. „Społeczeństwo – gry o lepszą przyszłość ludzi i ich

zbiorowości”. W części pierwszej wyodrębniono zagadnienia: 1. Myślenie o przyszłości; 2. Orientacje prospektywne jako gra – poglądy, prognozy, wizje; 3. Utopijność i pożytki z niej płynące dla gier między ludźmi i organizacjami; 4. Myślenie prospektywne dla praktyki politycznej (Raporty CIA). W drugiej zaś – 1. Powiększona przestrzeń społeczna jako obszar gry; 2. Zarządzanie, rządzenie, demokracja jako element organizacji społeczeństw; 3. Etykietowanie społeczeństw, czyli gra etykietami; 4. Gra o wszystko; 5. Świat w obliczu zmian.

Wykład poprzedzają „Przedmowa do Wydawcy” oraz „Wprowadzenie”. W „Przedmowie...” Profesor Leszek Kuźnicki wskazał, że studia nad globalizacją stanowią jeden z głównych nurtów pracy Komitetu Prognoz „Polska 2000 Plus” PAN, a w prezentowanej książce poszukuje się odpowiedzi na pytanie, jakie powinno być miejsce myślenia o przyszłości i działań zorientowanych na przyszłość we współczesnej cywilizacji, ale także w życiu każdego człowieka; podkreśla się, że analizy, scenariusze, plany i programy powinny odgrywać znacznie większą niż obecnie rolę w życiu ludzi, co ujawnia się w książce.

We „Wprowadzeniu” Autor przypomina, że wizje przyszłych światów czy choćby wyobrażenia o nich tworzą pisarze, fantaści, wizjonerzy polityczni, futurologi i myśliciele, ale też poza fikcją literacką, wyobraźnią i fantazją stosowane są techniki naukowego myślenia i dociekania przyszłości. Te ostatnie stosują uczeni, wojskowi, menadżerowie, politycy, biznesmeni, wydawcy itp. Ale przecież wyobraźnia społeczna – obejmująca i fantazję i myślenie magiczne i elementy naukowości – nie ma granic, choć ma ograniczenia płynące z niedoborów wiedzy i doświadczenia. Wyobraźnia ta może się wydawać pozornie jednakowa, masowa, uniwersalna (takie przeświadczenie zdaje się umacniać popularna literatura, film, telewizja i inne media). Jednakże ludzie – w swoich rozmaitych ugrupowaniach i organizacjach, państwach i regionach myślą i marzą o przyszłych światach nie tylko wedle swych możliwości intelektualnych, swojej wyobraźni, lecz też wedle swych interesów i wartości, zwłaszcza tych, które praktycznie realizują, a nie tylko deklarują. Interesy i wartości, nawet jeśli są ukryte, zawaolowane, jedynie deklaratywne – wielce zróżnicowane. Nie jest tak, że chcemy tego samego w przyszłości dla siebie i dla innych.